

# TOAST

Ja za hutników i górników,  
którzy na warcie stoją;  
ja za poetów i lotników  
za cały Front Pokoju;

za lud nad Oką i Sekwana,  
nad Wisłą i nad Szprewą,  
za wszystkie dzieci, za wiślaną  
fałę srebrzystobrewą.

Za wszystkich miasta architektów,  
za socjalizmu sławę;  
za Beethovena, za Mozarta,  
za Polskę i Warszawę;

za małych księży; myśł Engelsa;  
i jeszcze raz za dzieci!  
Za dni jutrzejsze! Za zwycięstwa!  
Za Wrocław i za Szczecin;

za tych, co krwią do Partii plać,  
I za te złote chmury!  
Za astronomów, wynalazców  
i zamiataczy ulic —

wznoszę ten toast coraz wyżej  
tak jak się słońce wznosi —

## Depesza

Komiteu Centralnego KPZR

do Centralnego Zarządu

Komunistycznej Partii Niemiec

Do  
Centralnego Zarządu  
Komunistycznej Partii Niemiec  
Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia Komunistycznej Partii Niemiec w związku z XXXV rocznicą jej założenia.

Komunistyczna Partia Niemiec, przodujący oddział niemieckiej klasy robotniczej — w ciągu całego okresu swego istnienia prowadziła konsekwentną walkę przeciwko kapitalizmowi, w obronie najwyższych interesów mas pracujących, o sprawę niemieckiej klasy robotniczej, nieustraszoną i wytrwałą walkę przeciwko militarystyce i reakcji imperialistycznej, o demokratyczny i pokojowy rozwój Niemiec, o jedność szeregów ludzi pracy, o pokój i przyjaźń między narodem niemieckim i narodami Związku Radzieckiego, w interesie pokoju w Europie i na całym świecie.

Mimo terroru i prześladowań ze strony odwetowców zachodnio-niemieckich, Komunistyczna Partia Niemiec kroczy w awangardzie narodu niemieckiego walczącego o jedność i suwerenność Niemiec, o zachowanie i utrwalenie pokoju, przeciwko separatystycznym układowi militarystycznemu i zmowie wojennej militarystów zachodnio-niemieckich z imperialistami zagranicznymi, którzy starają się wciągnąć naród niemiecki do nowej agresywnej wojny przeciwko miłującym pokój narodom. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy Komunistycznej Partii Niemiec sukcesów w umacnianiu jej szeregów, w wychowywaniu członków partii w duchu zasad marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego.

Jesteśmy przekonani, że klasa robotnicza i masy pracujące Niemiec w trwałej jedności wszystkich sił demokratycznych, pomyślnie wykonają historyczne zadanie — utworzą zjednoczone, suwerenne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy i rozwiną walkę o zwycięstwo klasy robotniczej, o zwycięstwo socjalizmu.

Niech żyje Komunistyczna Partia Niemiec!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

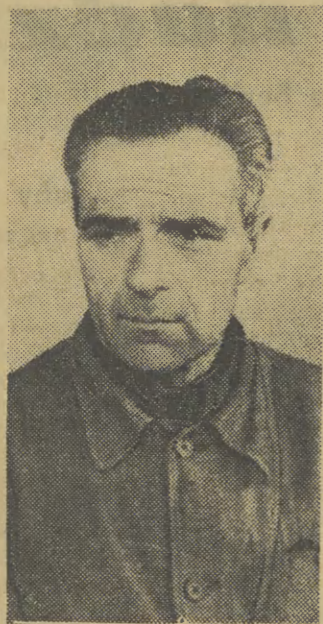
KOMITET CENTRALNY  
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

## Przykład tow. Baryły z Zakładów Sodowych

Wiele zobowiązań podjęto na czesć II Zjazdu w Krakowskich Zakładach Sodowych. Wiele z nich już wykonano.

Wykonano swoje zobowiązanie na dzień przed terminem brzydada tow. KAZIMIERZA MAJCHERKA: oddać do ruchu przed terminem turboszpół. — Ukończyła realizację swego zobowiązania brigada montażowa tow. JANA PALMY (przyspieszyć demontaż chłodziwa o 2 dni). Wykonanie tych zobowiązań było może również trudne, jak to, czego dokonała brigada tow. TADEUSZA BARYŁY z Warsztatów Mechanicznych. Ale my tu właśnie chcemy opowiedzieć o tow. Baryle i jego brzydacie, o jej bohaterstwie.

Zobowiązanie brzmiało krótko: „Skrócić czas remontu elewatora na piecach wapiennych, wymiany łańcucha „Simplex“ i koła przęznego o 300 roboczo-godzin”. Na oko — nic nadzwyczajnego. Ale sprawa łańcucha była



Tadeusz Baryła

W trudnych warunkach pracowali przez 37 godzin bez przerwy robotnicy z brzydady Baryły. Ukończyli wymianę łańcucha dnia 4 grudnia br. o godz. 19. Tej samej nocy zerwał się stary łańcuch. Produkcji nie przetrwano ani na chwilę. A czas realizacji zobowiązania skrócono nie o 300, ale o 611 roboczo-godzin!

Dziewięćosobowa grupa Baryły nie wypracowała nowych metod, których opis pomógłby nam w codziennej pracy. Był to po prostu konieczny, ale ogromny wysiłek. Ale niech przykład tego wysiłku zagrzeje nasze serca do realizacji zobowiązań przedzjazdowych. Tak, jak osobisty przykład tow. Baryły zagrzewał do trudnej pracy jego towarzyszy.

B. W.

# Gazeta Krakowska

Wyd. A  
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, 31 grudnia 1953, 1 stycznia 1954 Nr 1 (1650)

## Budowniczość Kombinatu Nowa Huta

meldują o wykonaniu planu rocznego

### Depesza Zarządu WOKS do Zarządu Głównego TPP-R

WARSZAWA

W związku ze zgonem Juliana Tuwima Zarząd Wszzechwiązkowego Towarzystwa Zagrancic Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) przesyła na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza depeszę następującej treści:

„Zarząd Wszzechwiązkowego Towarzystwa Zagrancic Kulturalnej z Zagranicą wyraża głębokie ubolewanie z powodu zgonu wybitnego polskiego poety Juliana Tuwima, który oddawał wszystkie swoje siły, natchniony talent, służąc polskiej kulturze i wielkiej sprawie przyjaźni między narodami!”

### Już za kilka dni

— 3 stycznia 1954 r. ukazał się w sprzedaży pierwszy numer magazynu ilustrowanego dla młodzieży „DOKOŁA ŚWIATA”. Każdy numer „Dokoła Świata” przynosi: — wiadomości o sport — naukę i technikę — powieści i opowiadania — modę — przygody i podróże — zdjęcia i rysunki — reportaże z kraju i ze świata — humor i rozrywki umysłowe — kącik nauki tańca, szachy i filatelistykę.

— A więc — 3 stycznia 1954 spotykamy się przy kioskach „Ruch” kupując „Dokoła Świata”!

## Tysiące mieszkańców Warszawy wzięło udział w pogrzebie Juliana Tuwima

WARSZAWA

W dniu 30 bm. stolica pożegnała Juliana Tuwima. Trumna ze zwłokami znakomitego poety po przywiezieniu z Zakopanego do Warszawy została wystawiona w sali gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W godzinach porannych odbył się uroczysty akt pośmiertnej dekoracji Juliana Tuwima. Zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikowski udekorował trumnę zmarłego Orderem Odrodzenia Polski I klasy.

W godzinach po południowych przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie rządu.

Warto honorować przy trumnie Juliana Tuwima pełnił: minister kultury i sztuki W. Sokorski, wiceminister kultury i sztuki S. Piotrowski oraz wybitni pisarze i poeci — Leon Kruczkowski, Władysław Broniewski, Jarosław Iwaszkiewicz i inni.

Do sali, w której wystawiona została trumna przybywały liczne delegacje oraz rzesze wielbiciele talentu znakomitego poety, aby złożyć mu ostatni hołd.

Sprzed gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki kondukt pogrzebowy wyruszył o godzinie 14 w kierunku cmentarza wojskowego na Powązkach.

Od bram cmentarza do grobu w Alei Zasłużonych przy dźwiękach marsza żałobnego przeniesi trumnę na barkach pisarzy i poetów. Za trumną postępował obok rodziny Juliana Tuwima, członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacja Rady Narodowej Łodzi — miasta rodzinnego poety oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego, przedstawiciele organizacji masowych i młodzież.

Nad otwartą mogiłą przemówił wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W imieniu literatów polskich w gorących słowach żegnał znakomitego poetę pre-

W dniu 28 bm. na tablicach obrazujących przebieg realizacji planów budowlano-montażowych w nowohutnickim Kombinacie pojawiła się cyfra 101,4 proc. Plan budowy Nowej Huty na rok 1953, czwarty rok Sześciolatki został wykonany i przekroczony. Przybliżona została poważnie chwila, kiedy ta wielka budowla wejdzie w służbę narodu, kiedy w nadwyżką ludziom pracy miast i wsi ofiarne wkłady w tę podstawę siły ludowej Ojczyzny.

Rok bieżący na dziesiątkach placów budowlanych Nowej Huty zapisał się jako rok szczególnego nasilenia robót montażowych. Zakończono zostały zasadnicze roboty ziemne i fundamentowe oraz prace nad urobieniem terenu. W roku bieżącym kombinat rośnie na wysokości. Jego sylwetkę kształtowały nie roboty w glebi ziemi, jak w ubiegłych latach, ale dziesiątki rosnących kominów, konstrukcji stalowych i masywów pańcych. Uchwala Prezydium Rządu z dnia 4 maja br. stawiając budowę nowohutnickiego Kombinatu w centrum uwagi całego narodu, podnosząc ją do rangi budowy ogólnonarodowej wzmogła na całym terenie Nowej Huty wysiłki tysięcy jej budowniczych. Realizując tegoroczny plan budowlano-montażowy załogi nowohutnickiego Kombinatu zmontowały z górą 33 tysiące ton konstrukcji stalowych, ułożyły ponad 310 tysięcy metrów sześciu betonu i żelbetu, 85 tysięcy metrów sześciu murów czerwonych, 23 tysiące metrów sześciu murów białych oraz przetrzczyły z górą 3.300 tysięcy metrów sześciu ziemi.

Zmontowano ponadto dziesiątki kilometrów torów, instalacji przewodów, kabli, położono dziesiątki kilometrów nowych dróg. M. in. w roku bieżącym ułożono w nowohutnickim Kombinacie ponad 38 kilometrów torów kolejowych.

Podjęła prace w roku bieżącym największa w Polsce odlewnia żeliwa, tak jak wszystkie nowohutnickie zakłady wyposażona w nowoczesny, wysokosprawy sprężel radziecki. Oddano do użytku nowoczesną parowozownię i wyciornię tleny. W ostatnim kwartale br. podjęła pierwszą produkcję wielka fabryka cegła-ciołkowatych — wydział szamotowy Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych.

Rok bieżący zapoczątkował również prace nad dwoma nowymi, potężnymi rejonami produkcyjnymi Nowej Huty, walcownią-zgniataczem i walcownią blachy. W rejonie walcowni-zgniatacza zakończono już zasadnicze roboty przy betonowaniu fundamentów i przystąpieno do montażu pierwszych konstrukcji. Na budowie zapotrzebowano w tym czasie ton surowca do wyrobów najpotrzebniejszych artykułów codziennego użytku, rozwijają się roboty ziemne i betoniar-skie.

Rozpoczęto również w roku bież. montaż urządzeń wielkich pieców, zakończono roboty murarskie na bateriach koksowniczych, zmontowano wiele ton konstrukcji w rejonie stalowni — na budowie hal pieców martenowskich. W zółcowce załóg budowlano-montażowych Nowej Huty przodujące miejsce zajęła w roku bieżącym załoga wznosząca silownię. Ofiarom wysiłkiem załoga ta potrafiła nadrobić poważne opóźnienia i stworzyć warunki przedteminowego uruchomienia swego obiektu. Budownicowie silowni byli też inicjatorami zobowiązań przedzjazdowych w Nowej Hucie.

Z pomyślnym bilansem kończą rok 1953 budownicowie hutniczej dumy naszego narodu. Stworzone zostały warunki dobrego startu na rok 1954, przedostatni rok Planu 6-letniego. Bedzie on w Nowej Hucie rokiem żniw. Rusza wszystkie podstawowe obiekty Kombinatu — ludowa Ojczyzna zbierze pierwsze plony ze swej szczytnej budowli.

## Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

Polska Ludowa, społeczeństwo nasze, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej żegna dziś z bólem serdecznym płomiennego poety, wielkiego mistrza słowa polskiego, jednego z wielkich twórców narodowej poezji, niezrównanego krzewiciela piękna, bojownika postępu, pokoju i umiłowania człowieka.

W już domach polskich w dniu gdy przyszła wieść o jego śmierci i w dniach żałoby wyciągano ręce po jego książki, nachylano się z miłością nad ulubionymi wierszami, by nim zaciągnąć, by go zatrzymać i przycisnąć do serca.

Zegnąjąc dziś Juliana Tuwima, bojąc się nad tym, że śmierć Go nam zabrała i nie umiemy pogodzić się z myślą, że już nieczym nowym nas nie obdarzy, nie rozstajemy się z nim i nie wracamy bez niego do naszej pracy i walki i do naszych domów, — wracamy z nim razem, bliżej nam jeszcze jednym boleśnym wzruszeniem.

Zostawł nam spadek jedyny w swoim rodzaju — zaczął wany, bo to taki spadek, że

„Matko i wierszu i Ojczyzno, Umilowani trójjedynie” —

te jego wiersze zaplaczają teraz po nim naszym wzruszeniem. Zostaną w naszych domach jak piękne kwiaty żywe i niewiedzące, w sercach budzić będą i gruntować porowy i pasję walki do upadłego ze wszystkim co ohydne, zawistne, płaskie, kolubskie, wrogie pięknu,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wszystkim Czytelnikom i Korespondentom, wszystkim ludziom pracy Ziemi Krakowskiej redakcja „Gazety Krakowskiej” składa serdeczne noworoczne życzenia. Życzymy Wam, drodzy Czytelnicy, w roku 1954 spełnienia Waszych pragnień i nowych sukcesów w pracy.



## U progu Nowego Roku

Kiedy w ostatnich dniach odchodzących w przeszłość starego roku przechodziliśmy ulicami miast i miasteczek, to oczy nasze ledwie mogły uchwylić niezwykły ruch. Tysiące i tysiące ludzi wypełniały sklepy, zatrzymywały się przed stoiskami wystawionymi na ulicach, spieszyły z większymi czy mniejszymi paczkami. Każdy wedle swych możliwości przygotowywał się do pogodnego powitania nowego roku — dziesiątego roku Polski Ludowej. Prezenty — choćby najskromniejsze — na radość dzieci i bliskich; kiebasa czy drób, ryby czy owoce, butelka wina czy wódki — na ozdobę stołu sylwestrowego.

Nie tak żegnaliśmy w Polsce rok 1952. Wówczas jeszcze zerołał na naszych trudnościach spekulant, który witał nowy rok wypchanym pugilarem, zapasami tłuszczu i mięsa przygotowanymi na dalsze „interesy”. Nie wiedział, nie przeczuwał, że władza ludowa mobilizuje już środki do generalnej rozprawy ze spekulacją.

Czym był rok 1953? Nie poskąpił nam on wydarzeń, które zmieniły nasze życie. Każdy dzień utrwał nasze zwycięze, przygotowywał grunt pod nowe.

Był to czwarty rok naszego Planu Sześciolatniego, rok, w którym zgodnie ze wskazaniem towarzysza Bieruta, zawartymi w przemówieniu stalingrodzkim, wykonaliśmy nasze zadania znacznie rytmicznie niż w latach ubiegłych. Był to rok, którego poszczególne kwartały zamknięliśmy wykonaniem planów z nadwyżką.

Był to rok nowych osiągnięć, rozwoju polskiej nauki i kultury we wszystkich dziedzinach. Był to Rok Kopernikowski i Rok Odrodzenia. Był to rok, w którym polska wieś otrzymała 635 nowoutworzonych 7-klasowych szkół, tj. o 142 więcej, niż przewidywał plan.

Nie chodzi o wymienianie faktów, które każdy z nas ma w pamięci, ale o syntezę tych faktów, o umysłowanie sobie kierunku, w którym prowadzi nas partia. I być może rok 1953 jaśniej niż jakikolwiek z poprzednich kierunek ten ukazuje nawet tym, którzy na świat patrzyli oczyma niepełnie przekonanych.

Rok 1953 był bowiem rokiem IX Plenum, które postawiło przed narodem zadania w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego.

Dla tych, którzy nieświadomie powtarzali wuerenowskie podszepty — po co nam tyle stali, tyle węgla, tyle maszyn, czy nie można rozwijać przemysłu w wolniejszym tempie — stało się jasne, że bez stali, bez węgla, bez maszyn nie można budować trwałego dobrobytu. Na to potrzebne były setki i tysiące nowych fabryk, potrzebna była walka o każdą tonę węgla i stali, o każdą złotówkę oszczędności, o lepszą, wydajniejszą pracę, aby stworzyć warunki pozwalające postawić te zadania, które postawiło IX Plenum i pozwalające uczynić pierwszy krok w postaci częściowej znizki cen. Rok 1953 był zatem rokiem, w którym rozpoczynamy zbierać większe plony naszych dotychczasowych wysiłków.

Plony te zbieramy i w innych wartościach. Przepomnijmy sobie wizytę grupy parlamentarzystów francuskich. Przepomnijmy sobie głosy ich po powrocie do Francji. Uprzytomnijmy sobie, że byli to wyłącznie przedstawiciele partii burżua-

zycznych, a więc politycy, którzy nie darzą sympatii naszego ustroju. Jakie wnieśli oni wrażenia z pobytu w naszym kraju? Można je ująć w kilka punktów:

Polska jest krajem silnym jak nigdy w przeszłości. Granica na Odrze i Nysie jest niewzruszoną granicą pokoju dla wszystkich pokój miłujących narodów Europy.

Polska jest cennym, pożądanym sprzymierzeńcem w walce przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu zamysłom uczynienia z zachodniej Europy kolonii kapitału amerykańskiego i łupu dla odwetowców z Bonn.

Jesteśmy ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. I kiedy spoglądamy na przebyta przez obóz pokoju drogę, możemy, nie zapominając o planach wrogów pokoju, powiedzieć sobie, że rok 1953 zaznaczył się ogromnymi osiągnięciami. Z całą wyrazistością zaznaczyła się bowiem nicota i beznadziejność tzw. polityki siły, którą pragnęliby prowadzić amerykańscy imperialiści, a w pełnym blasku ukazała się głęboko ludzka polityka kastyriżania wszystkich spornych problemów w drodze rokowań, polityka Związku Radzieckiego, polityka światowego obozu pokoju.

Z takim oto dorobkiem wchodzimy w nowy rok. Z dorobkiem, którego nie moglibyśmy osiągnąć bez pomocy, przyjaźni, przykładu Wielkiego Kraju Rad. I gdy w dniu 7 listopada nad Pałacem Kultury i Nauki zapłonęło czerwone światło, to serca wszystkich Polaków, miłujących swój kraj ojczysty, jeszcze mocniejszym były rytmem, jeszcze głębsze stały się uczucia naszej miłości do Związku Radzieckiego, który nam między innymi utworzył drogę do siły i dobrobytu i nam między innymi okazuje na każdym kroku braterską pomoc w budowie naszej siły i naszego dobrobytu.

Kiedy w dniu 1 stycznia nowego roku myśl nasza biegnie w przyszłość na nowe 365 dni, to znów nasuwa się nam pytanie, czym będzie w naszym życiu rok 1954? Nie nasza jest rzeczą bawić się we wróżby, ale zbrojni w naukę o rozwoju społeczeństw, w oparciu o fakty materialne możemy z całą dokładnością uświadomić sobie kierunek naszego rozwoju.

Faktami tymi są zarówno nasze fabryki, nasza produkcja, nasze wie, które coraz liczniej przechodzą na tory gospodarki nowoczesnej, gospodarki zespolowej, które pod przewodem klasy robotniczej uruchamiają istniejące jeszcze w gospodarce indywidualnej rezerwy. Faktem tym są przede wszystkim tezy IX Plenum na II Zjazd naszej Partii, który wytyczy nam dalszy kierunek i tempo marszu.

Nowy rok rozpoczyna się więc pod znakiem II Zjazdu partii. Z cyfr i statystyk, w które ujęte są tezy IX Plenum, odczytujemy niezawodnie naszą przyszłość, która budujemy naszym wysiłkiem organizowanym przez naszą partię. I gdy pod koniec 1954 roku skierujemy znów swój wzrok w prz. szłość, w przebyte 365 dni to powiemy sobie, że staliśmy się jeszcze silniejsi, że jeszcze bardziej zwaryli się szeregi naszego narodu, że jesteśmy bogatsi niż przed rokiem, że lepiej, dostawniej, kulturalnie nam się żyje i że lepiej, dostawniej, kulturalnie będzie się nam żyło w następnym roku.

# Nota Związku Radzieckiego w sprawie zwołania Konferencji Czterech

Naród koreański odbudowuje swą stolicę

# „Tylko upust krwi może wyleczyć Francję” pisze cynicznie „Newsweek“

NOWY JORK

Prasa amerykańska omawia w licznych artykułach obecną sytuację polityczną Francji. Dzienniki amerykańskie starają się wywrzeć presję na Francję i zmusić ją do ratyfikacji układu o „armii europejskiej“.

Wzmagający się sprzeciw sił patriotycznych wobec tego układu dzienniki określają jako „chorobę Francji“.

„Chicago Daily Tribune“ stwierdza, że wybory prezydenta we Francji były jednym z objawów „choroby na jaką cierpi Francja“.

„Washington Post“ podkreśla, że „nowy prezydent Rene Coty to dziś Francja — podzielona, obawiająca się wszelkiej decyzji“.

„New York Herald Tribune“ pisze, że kryzys gabinetowy, który czeka Francję po wyborze nowego prezydenta, może stać się jednym z najpoważniejszych kryzysów przeżytych przez ten kraj w ostatnich latach.

„New York Times“ zaznacza, że w miarę zbliżania się konferencji czterech mocarstw w Berlinie skłonienie francuskiego Zgromadzenia Narodowego do ratyfikacji układu o „armii europejskiej“ będzie coraz trudniejsze.

„Dziennik „Kaihan“ stwierdza, że obrońcy Mossadika wystosowali dnia 27 grudnia oświadczenie do najwyższego sądu cywilnego, w którym wskazują, iż sąd wojskowy, który badał sprawę Mossadika i Riahi, był niekompetentny.

## Po procesie Mossadika

MOSKWA

Agencja TASS podaje za dziennikiem teherańskim „Kaihan“, że generalny prokurator wojskowy Azmude zaskarżył wyrok wydany przez sąd wojskowy na Mossadika i b. szefa sztabu armii irańskiej generała Riahi.

Azmude oświadczył, że żąda bezzwłocznie w sądzie drugiej instancji dla Mossadika kary 10 lat więzienia, a dla Riahi — kary śmierci.

Obrońcy uważają, że wyrok sądu wojskowego może być skasowany jedynie przez sąd kasacyjny.

## W kilku wierszach

o 26 na 27 GRUDNIA nastąpił wybuch przed siedzibą sekcji partii komunistycznej w Luneville. Wybuch spowodował poważne zniszczenia.

„Humanite“ podkreśla, że ta dywersja faszystowska wywołała oburzenie wśród mas pracujących w mieście.

o DURSIE KOLA GOSPODARZE są coraz bardziej zainteresowani skutkami „liberalizacji“ handlu, narzuconej Danii przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą (OEEC). Li beralizacja ta powoduje, że USA, Anglia, Niemcy zachodnie i inne kraje mogą bez żadnej kontroli eksportować do Danii wszelkie towary w dowolnej ilości, podczas gdy duńscy eksport d. tych krajów jest stale ograniczany.

o DNIA 28 GRUDNIA władze w Szaare zakazały wydawania w ciągu dwóch tygodni organu partii komunistycznej „dziennika „Neue Zeit“.

o Jak PODOJE DZIENNIK „Daily Herald“, ogólny poziom cen w Anglii wzrósł od r. 1947 o 40 procent, a ceny artykułów spożywczych — o 70 procent.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA KRAKOW, WIELOPOLE 1

M-4-40144

## jest poważnym krokiem w obronie pokoju

Opinie prasy światowej o propozycjach ZSRR

Agencja TASS podaje: Nota rządu radzieckiego z 26 bm. do rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, w której rząd radziecki oświadcza, iż przyjmuje do wiadomości zgodę trzech rządów na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie i że uważa datę 25 stycznia 1954 r. lub którykolwiek z następnych dni za najbardziej właściwy termin dla zwołania takiej konferencji — została powitana na całym świecie z wielkim zainteresowaniem.

Światowa opinia publiczna łączy tę notę z oświadczeniem rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera, oceniając oba dokumenty jako ważne kroki zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Te dwa wyjątkowo ważne kroki w obronie pokoju — pisze dziennik „Magyar Nemzet“ — świadczą o dążeniu do tego, aby wielkie mocarstwa rozwiązały w drodze rokowań problemy sporne i nieregulowane.

Komentując reakcję Waszyngtonu na notę rządu radzieckiego, radio paryskie stwierdziło: „wygląda na to, że nota Moskwy wywołała w



Lud koreański wraz ze swymi chińskimi przyjaciółmi odbudowuje stolicę bestialsko zniszczoną przez agresorów. Na zdjęciu: ochotnicy chińscy przy budowie pięca do wypalania cegły w Phenianie. Fot. — CAF

## Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchyla się od debaty nad polityką zagraniczną

PARYŻ

Mimo protestów deputowanych komunistycznych Zgromadzenie postanowiło większością głosów odroczyć do 2 stycznia 1954 r. dyskusję nad sprawą emerytur.

Deputowany Monsabert (grupa de Gaulle'a) złożył protest w związku z tym, że Zgromadzenie Narodowe nie umieściło na porządku obrad obecnej sesji, która zakończy się 3 stycznia 1954 r. — debaty nad polityką zagraniczną rządu Lanuela.

## USA, Anglia i Francja utrudniają w Radzie Bezpieczeństwa rozstrzygnięcie skargi Syrii

NOWY JORK

29 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być rozpatrzone skargi Syrii przeciwko państwu Izrael w związku z rozpoczętymi przez to państwo pracami fortyfikacyjnymi na zachodnim brzegu rzeki Jordan w strefie demilitaryzowanej.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reiman stwierdził, że „wszystki Niemcy powitają z uznaniem nową notę rządu radzieckiego“.

„Dziennik „Combat“, wskazując na różnicę między stanowiskiem Związku Radzieckiego a stanowiskiem mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec podkreśla jednocześnie, że Francja nie we wszystkim zgadza się ze Stanami Zjednoczonymi.

Delegat Pakistanu Bokhari zaproponował, aby posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczone na czas nieokreślony.

Delegat Wielkiej Brytanii i Francji domagali się, aby następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa wyznaczono na dzień 7 stycznia 1954 roku.

Przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński przypomniał, że na przyszłość szersze rozstrzygnięcie przez Radę Bezpieczeństwa sprawy skargi Syrii przeciwko państwu Izrael — stoi przeciwko rezolucji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jeśli zamary takie istniały to rząd radziecki udaremnił je i postawił mocarstwa zachodnie w kłopotliwej sytuacji.

Rada Bezpieczeństwa — oświadczył A. Wyszyński — powinna szukać innego rozwiązania sprawy i opracować rezolucję możliwą do przyjęcia dla obu zainteresowanych stron. Rada powinna doprowadzić do porozumienia między Syrią i państwem Izrael.

Rada Bezpieczeństwa wzięła uchwałę przewidującą zwołanie następnego posiedzenia między 7 a 15 stycznia 1954 roku. Delegat ZSRR i delegat Chile powstrzymali się od głosu.

Agencja Nowych Chin podaje komunikat demokratycznego rządu Pathet Lao o wielkiej ofensywie rozpoczętej przez wojska ludowe przeciwko oddziałom francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

Przed kilku dniami — stwierdza komunikat — wojska ludowe zaatakowały szereg stanowisk francuskich wzdłuż szosy nr 12 łączącej brzegi rzeki Mekong z granicą Vietnamu.

W toku tych działań Francuzi stracili 3 bataliony oraz znaczną ilość broni i amunicji. Wojska ludowe zdobyły 4 działa produkcji amerykańskiej, 24 samochody ciężarowe i wiele innego sprzętu wojskowego.

Zlikwidowano w tym rejonie szereg ufortyfikowanych punktów francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Ogółem nieprzyjaciel stracił około 2/3 swych sił w Pathet Lao.

Jak już donosiliśmy, wojska ludowe wyzwoliły w Pathet Lao miasto Thakhek nad rzeką Mekong, miejscowości Nhom Marat, Mahasay, Ban Naphao i inne.

Jak donosi rozgłoszona Tokio, Japonia przeżywa obecnie poważne trudności gospodarcze. Ilość bezrobotnych w Tokio sięga obecnie „rekordowej“ liczby 1.800 tysięcy osób.

W tym samym czasie na olbrzymich polach kuli ziemskiej wywołano narody maszerują do wspaniałej przyszłości i dają światu obraz braterskiej współpracy.

Wszystkich krajach demokracji ludowej w oparciu o wzrost sił całego obozu pokoju, a przede wszystkim w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, w oparciu o olbrzymie osiągnięcia ostatnich lat odbywa się przyspieszony marsz ku jak najbardziej zaspokojeniu materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy.

I jeżeli dziś uważa nasza, uwaga naszej partii, naszych działaczy gospodarczych skupia się już nie tylko na węglu, nie tylko na stali, lecz również na rowerach czy odkurzaczach, na garnkach czy radioaparatkach, to dzieje się tak dlatego, że narody wszystkich krajów demokracji ludowej, że naród polski, po obaleniu władzy

burżuazji i obszarnictwa, rozwinęły swą gospodarkę w tempie nieznanym w żadnym z krajów kapitalistycznych.

„O, gdybym mógł to bym zmienił cały świat w jeden kandelaber“ — pisał przedwcześnie zmarły poeta Konstanty Gałczyński. Marzył o świecie, w którym nie byłoby miejsca dla wojen i dla straszania narodów wojną, dla straszania ich atomową czy też wodorową śmiercią; o świecie, w którym nie byłoby miejsca dla propagandy nienawiści — rasowej czy narodowej, dla gloryfikowania prawa pięści; o świecie, który nie znałby komunikatów donoszących, że są ludzie, którym wypłaca się po 5 szylingów za głowę zabitego w Kenji Murzyna; o świecie, w którym synowie małżonki Rosenberga nie stali by sierotami dlatego, tylko, że rodzice ich kochali pokój i pragneli pokoju.

Strach ogarnia tych, którzy żyją z wojen i wyszku. Chcieliby oni wykorzystał każdą okazję, by zahamować ten zwycięski marsz, by z powrotem zakuć w kajdany wolne już narody. Zdążyli oni, że po śmierci Józefa Stalina zagrożone w żalobie narody słabsze będą stawały opór zbrodniczemu planom imperializmu. Nie znali narodów. Nie znali komunistów. Jeszcze ściślej zespoliły się szeregi narodu radzieckiego wojsko Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jeszcze ściślej zespoliły się narody wokół Związku Radzieckiego w walce o to, by światło szczęścia ludzkiego, światło sprawiedliwego społecznego pełnym blaskiem rozbiły na całym świecie.

TADEUSZ GUMOWSKI

## Oświadczenie Pierre Cota w związku z przyznaniem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

PARYŻ

W związku z przyznaniem Pierre Cota Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

„Doznałem uczucia wielkiej dumy, gdy dowiedziałem się, że została mi przyznana Międzynarodowa Nagroda Stalinowska. Nie wiem jednak, czy zasłużyłem na to wysokie wyróżnienie. Sądzę, że w mojej osobie chciano wyróżnić cały francuski ruch obrońców pokoju, powiem więcej: ujawniający się coraz bardziej wśród demokratów naszego kraju opór przeciw duchowi krucjaty i wojny.“

## Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

człowiekowi i Ojczyźnie, ze wszystkim co wrogie polom, miastom, fabrykom i ulicom, które On opiewał, wrogie Warszawie przed którą po wojnie klekał jak przed „królową w koronie ruin“, a którą później dla swej córki, dla wszystkich rosnących wraz z Warszawą dzieci widział promienną, a dla siebie swoją „dumą, porywem zerwanym“, — walki ze wszystkim co wrogie Polsce, którą nazwał „ziemią rozkwitającą, światem promiennym“, ze wszystkim co wrogie naszym czasom, które nazywał „wiosną dziejów w pochodzie z czerwonienią na czele, szczęściem drogi słonecznej przez ciemność przebitej“ — ze wszystkim co wrogie śląskim górnikom, — przed którymi pokłonnie się kazał swojej córce — bo wobec nich i innych ludzi prawdziwie tworzących i wobec ludzi „malerzów, którzy są ogromni“ uczył polskie dzieci ceni najgłębsze — ze wszystkim co wrogie „ludowi sprawiedliwemu co Polskę zbudził“, wrogie matkom i dzieciom, — dzieciom, które tak kochał i którym tyle piękna zostawił.

Bo to jest nie zwykłe cenne, co jest potężnym ładunkiem wywołującym wśród czystelników jego poezji pasję walki, co wyróżnia tyle spośród pięknej liryki Tuwima to, że wzbogacając nas w niezwykle głęboką skalę doznań i odczuwań, wzruszał nas wierszami, które nie pozwalały rozpiąć się w smętnej bezbrzoźnie wobec barbarzyństwa, chamstwa, koltuństwa, faszystu i ludobójstwa, wobec i dziś zagrażającej cywilizacji naszej morderców ludu i niszczycieli kultury. Gdy brzmiały w jego poezji słowice tony, a nieraz tonów ptaków kolorowych i fantastycznych, to na straży piękna stał orzeł poezji z drapieżnymi szponami szlachetnej niewiasty, pogardy, satyry, którym oral obmierzłe pyski, fol-

blutów, rasistów, bankierów, gieldziarzy, strasznych mieszczan morderców swoich własnych prezydentów, faszystów, hitlerowców, trupich polskich emigrantów, zaciętych wrogów naszej Ojczyzny. Jakże potrzebna nam jest ta pasja walki ze wszystkim co ohydne i antyludzkie, ta pasja, którą Tuwim rozpostarł skrzydłami swojej poezji w obronie tego co sam ukochał i czego nas uczył kochać, w obronie piękna uczuć ludzkich, w obronie Ojczyzny, sprawy ludu i pokoju.

„Wielki to czas — kiedy nie trzeba wcale zmartwychwstawać by dalej żyć“.

Będzie żył w naszych sercach, w kwiatkach naszej Ojczyzny, w trudzie ludu polskiego, we wszystkim co naród tworzy i buduje, a czemu On śpiewał przepiękną, niesmiertelną pieśń.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Niemczech zachodnich nota radziecka wywołała szeroki odzew.

Wielu zachodnio - niemieckich działaczy politycznych złożyło oświadczenia w związku z notą.

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reiman stwierdził, że „wszystki Niemcy powitają z uznaniem nową notę rządu radzieckiego“.

„Dziennik „Combat“, wskazując na różnicę między stanowiskiem Związku Radzieckiego a stanowiskiem mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec podkreśla jednocześnie, że Francja nie we wszystkim zgadza się ze Stanami Zjednoczonymi.

Delegat Pakistanu Bokhari zaproponował, aby posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczone na czas nieokreślony.

Delegat Wielkiej Brytanii i Francji domagali się, aby następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa wyznaczono na dzień 7 stycznia 1954 roku.

Przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński przypomniał, że na przyszłość szersze rozstrzygnięcie przez Radę Bezpieczeństwa sprawy skargi Syrii przeciwko państwu Izrael — stoi przeciwko rezolucji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jeśli zamary takie istniały to rząd radziecki udaremnił je i postawił mocarstwa zachodnie w kłopotliwej sytuacji.

# Rok rozwianych mitów i wielkiej nadziei

Jakże zmieniło się oblicze świata w ciągu ubiegłych 365 dni. Jakże w ciągu roku zmieniła się sytuacja, w jakiej żyjemy. Jeżeli sięgając pamięcią do tego wszystkiego, cośmy przeżyli w 1953 roku, do tych wszystkich wydarzeń, które rozgrywały się na naszych oczach i przy naszym współudziale, zadamy sobie pytanie, co było w nich najistotniejszego, odpowiadając będzie brzmiała: walka o utrzymanie pokoju. Wielki pisarz radziecki, Ilija Erenburg wiosną 1953 roku napisał artykuł, któremu dał tytuł „Nadzieja“. Oceniając rozwój sytuacji międzynarodowej stwierdził on, że w sercu milionów ludzi wstąpiły nowe nadzieje, nadzieje na to, że narody mogą wygrać wielką bitwę o życie, wielką bitwę o pokój. „Wierzmy w mądrość i sumienie wszystkich narodów“, pisał Erenburg. I jeżeli rok 1953 przechodził do historii jako rok wielkich zwycięstw sił pokoju, sił życia nad siłami wojny, siłami śmierci, jako rok wielkiej nadziei, to to jest owoc mądrości narodów, jest to zasługa setek milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, zasługa najpotężniejszego mocarstwa świata — Związku Radzieckiego.

## Mitość Ojczyzny silniejsza od napalmu

Rok wielkiej nadziei dla narodów, a zarazem rok rozwijających się mitów dla imperialistów. W dalekiej Korei rozwiła się mit o rzekomej niezyfoczości amerykańskich najeźdźców. Każdemu z nas utrwalił się w pamięci ten skwarny, lipcowy dzień, który przyniósł wieść, że w Korei bomby przestały wisieć, kule i granaty przestały zabijać i okaleczać.

Bohaterstwo ludu koreańskiego i ochotników chińskich okazało się czymś

nieporównanie skuteczniejszym i silniejszym niż napalm. A nacisk światowej opinii publicznej i niestrudzone wysiłki Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, a także Indii zmusiły agresorów do złożenia broni. Na przykładzie rozejmu w Korei narody przekonały się, jak bardzo realną jest główna teza polityki wielkiego Kraju Socjalizmu głosząca, iż nie ma takiej spornej sprawy, której nie można by rozwiązać na drodze rokowań.

## O dwóch rozwianych mitach

Rok 1953 przyniósł ostateczne i definitywne rozwiązanie się mitu o rzekomym monopolu amerykańskich imperialistów na bombę wodorową. Tym samym przyplecętowany został krach amerykańskiej polityki szantażu atomowo-wodorowego. I jakże głęboką wymowę ma fakt, że przed paru tygodniami na trybunie ONZ stanął prezydent USA, Eisenhower, który czuł się zmuszony zabrać głos w kwestii, którą Związek Radziecki i cały oboz pokoju podnosi od szeregu lat.

Czy oznacza to, że atomowi stratedzy amerykańscy zrezygnowali ze swych planów? Nie! Propozycje Eisenhowera mają po prostu na celu uspienie czujności narodów.

Konsekwentne, odpowiadające pragnieniom narodów stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie znalazło raz jeszcze wyraz w oświadczeniu rządu ZSRR. Podkreślając, że rozbiście jądra atomowego winno służyć dobru człowieka, oświadczenie rządu ZSRR z całą mocą domaga się wyeliminowania po wsze czasy z arsenałów wojennych broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

## Narody decydują

Co sprawa, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi partnerami w Europie zachodzą poważne rozbieżności? Co sprawa, że rok 1953

był świadkiem flaska osławionej „polityki siły“, tak szeroko reklamowanej przez Dulles’a i zmierzającej do bezwzględного podporządkowania państw zachodnio-europejskich kierownictwu USA, do izolacji Związku Radzieckiego? Co sprawa, że pomimo brutalnych gróźb i szantażów Dulles’a, mimo wściekłości Adenauera i jego amerykańskich mocodawców, francuskie Zgromadzenie Narodowe po dziś dzień nie ratyfikowało jeszcze układu w sprawie „armii europejskiej“? Co sprawa, że byliśmy przed kilku dniami świadkami niebывалego wprost widowiska — owych 13 tur głosowania nad wyborem prezydenta we Francji?

Odpowiedzi na te pytania udziela zmieniająca się z każdym dniem na korzyść Związku Radzieckiego, na korzyść obozu pokoju i demokracji, na naszą korzyść, na korzyść narodów sytuacja międzynarodowa. Konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zmobilizowała setki milionów ludzi na świecie, ludzi różnych przekonań politycznych i wierzeń. Słowa towarzysza Malenkowa, że nie ma dziś na świecie takich spornych spraw, które nie mogły by być rozwiązane na drodze rokowań pokojowych, stały się zwołaniem setek milionów ludzi na świecie. O zwycięstwo tej zasady walczą wszystkie narody świata, które gorącym poparciem udzielają radzieckim propozycjom rozwiązywania najważniejszych problemów międzynarodowych przy stole konferencyjnym. Zasada ta winna przewyższyć obradom przedstawicieli wielkich mocarstw w czasie omawiania niezwykle ważnej dla pokoju sprawy niemieckiej, sprawy kraju, który w 9 lat po zakończeniu działań wojennych jest nadal szczeni- nie przepolowony.

## Od Phenianu do Berlina

W roku ubiegłym świat kapitalistyczny wstrząsany był wielkimi ruchami strajkowymi o nasileniu dotychczas nieznanym. Wbrew ułudliwym burżuazji zmierzającym do rozbiicia ruchu robotniczego masy pracujące Francji i Włoch zmanifestowały swą jedność działania w wielkich bojach klasowych. Mimo bestialskiego terroru stosowanego przez imperialistów w krajach kolonialnych i zależnych przybrał znow na sile ruch narodowo-wyzwoleńczy.

## ...aby rozbiły światło szczęścia ludzkiego

„O, gdybym mógł to bym zmienił cały świat w jeden kandelaber“ — pisał przedwcześnie zmarły poeta Konstanty Gałczyński. Marzył o świecie, w którym nie byłoby miejsca dla wojen i dla straszania narodów wojną, dla straszania ich atomową czy też wodorową śmiercią; o świecie, w którym nie byłoby miejsca dla propagandy nienawiści — rasowej czy narodowej, dla gloryfikowania prawa pięści; o świecie, który nie znałby komunikatów donoszących, że są ludzie, którym wypłaca się po 5 szylingów za głowę zabitego w Kenji Murzyna; o świecie, w którym synowie małżonki Rosenberga nie stali by sierotami dlatego, tylko, że rodzice ich kochali pokój i pragneli pokoju.

# Długa Anette!

Przysyłasz mi noworoczne życzenia, życzenia osobistej pomyślności. Piszesz, że chciałabyś znowu zobaczyć Polskę, zobaczyć dwa miasta, z którymi od czasu Twojej wycieczki do naszego kraju wiąże się wiele wspomnień — Warszawę i Kraków. Prosisz, żeby opowiedzieć Ci jak wygląda nasze życie w tym wszystkim, czym żyje mój kraj i dlatego posyłając Ci moje życzenia spróbuję opowiedzieć jak wyglądał u nas miniony rok, jeszcze jeden rok upartej pracy całego narodu, budowy nowego życia, lepszej, szczęśliwej przyszłości.

Dwa polskie miasta są Ci szczególnie drogie — Warszawa i Kraków. Spójrz jak zmienił się ich wygląd. Dwa zdjęcia, które Ci posyłam mówią nie tylko o tych zmianach, o powstawaniu nowych budowli, nowych, imponujących gmachów. Górąjący nad Warszawą Pałac Kultury — dar Kraju Rad — jest wyrazem troski o zapewnienie naszej narodowej kulturze warunków pełnego rozwoju od strony materialnej. Wymiary tej troski są odwrotnie proporcjonalne do tych wydatków, które Wasz rząd sprawdził do zera, przekreślając od strony finansowej rozwój francuskiej kultury.

Druga fotografia pokazuje życie miasta, z którym tak bardzo czujesz się związana od czasu Swojej wycieczki po Polsce — życie Krakowa. Daruj, że tym razem nie posyłam Ci zdjęcia Wawelu, czy Sukiennic. Krakowianie dalej kochają swoje zabytki. Ale to co widzisz tutaj — a jest to rejon wielkich pieców w Nowej Hucie, także jest piękne. I właśnie dzięki Nowym Hutom nasza produkcja przemysłowa przegoniła Włochy i odrabiając kilkukrotnie zapóźnienie dopędza Francję, w której już od wielu lat panuje poważny zastój przemysłu. Właśnie dzięki temu silnemu przemysłowi możliwa była nasza niedawna obniżka cen, stała poprawa stopy życiowej.

To co zobaczysz tutaj ma służyć nie tylko Twojemu podziwowi. Trzeba także żebyś zrozumiała dlaczego rok 1953, to rok decydujących przemian w naszym kraju, rok, w którym praca milionów ludzi, całego narodu pomnożyła się tysiącokrotnie. Spójrz na ten rząd traktorów, mówiący o mechanizacji naszego prymitywnego, przedwojennego rolnictwa, rolnictwa, które przypomniało Wasze w chwili obecnej. I znowu jaka różnica. Pamiętasz niedawno barykady na szosach we Francji, okupowane przez Waszych rolników, przez właścicieli winnic na znak protestu przeciw polityce Lanla? Pamiętasz ulicę niedawno powidzenie rolników francuskich o trzech kłeszkach spadających na nich: susza, filokakla i Lanla? Traktory i okupacja szos, to kontrast dość wymowny i pouczający.

Ten rok, to rok wielkich wydarzeń w Polsce, czas, który zostanie w naszej pamięci i w naszej historii, jako rok IX Plenum. Data 1953 zmieniła nasze życie, zapoczątkowała walkę o szybszy wzrost dobrobytu tych wszystkich, którzy pracą swoich rąk i mózgu budują nowe życie, budują potęgę swojego kraju. Nigdy może tak wyraźnie, jak w tym roku nie przejawiała się wielka troska o człowieka, wielki humanizm naszej twórczej epoki. Na zdjęciu widzisz napis: „obniżka cen”. Posiada on przecież dużą wymowę w porównaniu z sytuacją Twoich rodaków, ze skokami cen, z obniżką stale realną wartością płac robotników francuskich.

# Przed 10 laty...

Było to przed 10 laty, Sylwester 1943 roku. Stał miliony rodzin polskich pogrążonych w żalobie. Nie było domu, w którym nie opłakiwano by ojca, męża, syna... Wśród noworocznych życzeń wszędzie żarliwie, z głębi udreżonych serc powtarzano słowo — wolność.

Wolność ta była coraz bliżej. Szła od wschodu grzmiotem „katusz”, szła sławą Stalingradu, gdzie bohaterka Armia Radziecka zadła pierwszy, śmiertelny cios hitlerowskiemu hordom.

Naród polski zdradzony przez sprawców klęski wrześniowej, coraz lepiej rozumiał, że wymarzonej Ojczyzny nie wywalczą ci, którzy uciekali zaleszczycką szosą ku granicom Rumunii. Śledząc bohaterkie zmagania Armii Wyzwoleńczej, naród polski z nadzieją obracał oczy ku Moskwie, zaczynał coraz jaśniej rozumieć, że jedynie słuszną drogą jest ta, która wskazuje Polska Partia Robotnicza, prowadząca naród do ostatecznej rozprawy z okupantem, łącząca walkę o wyzwolenie Ojczyzny z walką o wyzwolenie społeczne.

## W noc Sylwestrową

Pierwsze zebranie KRN odbyło się w pamiętną noc sylwestrową 1943 roku. — Przedstawiciele różnych grup społecznych i politycznych zebrał się w skromnym warszawskim mieszkaniu przy ulicy Twardej 22, by wysłuchać referatu przedstawięla partii, towarzysza Bolesława Bieruta, by podjąć historycznej doniosłości decyzję i utworzyć podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, by powołać do życia zbrojne ramie tej władzy — Armię Ludową.

Program KRN wyrastał z głębokiej więzi z masami. Zrodził się z żarliwego ukończenia Ojczyzny. Mogli go nakreślić z taką niezachwianą pewnością tylko komuniści zbrojni w naukę marksizmu-leninizmu, tylko bojownicy o odważnych, zahartowanych sercach, którzy nie zawahali się wziąć na swe barki odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

## Wbrew zdrajcom

KRN realizowała swój program w niesłychanie niebezpiecznych warunkach pracy konspiracyjnej, pod skoncentrowanym ogniem ataków okupanta i rodzimej reakcji. Przeciwno KRN, przeciwko jej przewodniej sile — PPR skierowane było ostrze niszczycielskiej broni gestapo. Cała reakcja polska, zbiry NSZ, londyńska delegatura, WRN i prawica RPPS z wściekłym ujadaniem rzuciły się na KRN. Strzelano zza węgła, wydawano patriotów w ręce gestapo, uciekano się do dywersji.

Wbrew wysiłkom reakcji KRN ani na chwilę nie zeszła z wytyczonej drogi, wyśoko dźwigiła sztandar walki o Polskę niepodległą, Polskę ludu pracującego, o którą Ojczyznę, którą dziś budujemy.

U podstaw KRN leżały głęboko międzynarodowe hasła Polniskiej Partii Robotniczej wiążące ściśle walkę ludu polskiego przeciw okupantowi z walką tocząca przez narody radzieckie. U podstaw KRN leżało zrozumienie wielkiej roli Związku Radzieckiego nie tylko jako potężnej siły militarnej, ale — również jako wielkiej siły społeczno-wyzwoleńczej, jako potężnego sojusznika klasowego w walce o Polskę socjalistyczną.

## Program ten wcielamy w życie

Dziś, po 10 latach, które minęły od historycznej daty utworzenia KRN, Polska Ludowa oparta na granitowej podstawie sojuszu robotniczo-rolniczego jest państwem niepodległym, silnym, jak nigdy w historii.

Polska wyzwolona z jarzma obcych i rodzimych kapitalistów stała się potęgą przemysłową, wysunęła się pod względem uprzemysłowania na 5 miejsce w Europie. Osiągnięcia czterech lat Planu 6-letniego pozwoliły naszej partii wysunąć dziś hasło, aby nadal rozwijając wysiłki nad socjalistycznym uprzemysłowaniem kraju, nad dalszym zabezpieczeniem jego siły obronnej, rozwijając szeroko przemysł lekki, szybciej podnosić stopę życiową mas pracujących.

W pamiętny wieczór sylwestrowy przed 10 laty KRN w oparciu o program partii mówiła o przywróceniu Polsce wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane.

Dziś Ziemię Odzyskaną to nasza duma i chluba. To Wrocław i Szczecin, to potężne huty i kombinaty przemysłowe, to uniwersytety i szkoły, to żywna polska ziemia, na której pracują miliony chłopów, by coraz lepiej się dawali płony.

10-lecie utworzenia KRN przypada w okresie poprzedzającym wielkie dni II Zjazdu naszej partii, gdy cały naród zjednoczony w wielkim Froncie Narodowym z miłością i ufnością zwraca się do partii, jej powierza swe troski, od niej oczekuje wskazań, jak pracować, by coraz potężniejsza była nasza Ojczyzna, by coraz bardziej kulturalne było życie szerokiej mas.

Julian Tuwim

## Do córki w Zakopanem

Kłaniaj się górą, córeczko, kłaniaj się górą, Śniegiem słonecznie kipiącym, światem tatrzańskim, Olsniewającym lazurami, olśnionym chmurami, Kłaniaj się, córko, wysokim dniom zakopiańskim!

Kłaniaj się ptakom i źródłom, ludziom i świerkom, I gwiazdom nisko wiszącym w pustce przeczarzej! Twoje to wszystko, już twoje, obywatelko Rzeczypospolitej młodej — Polski Robotczej!

A ojciec (żebyś wiedziała) po tamtych śniegach Cieniem się ciemnym waleś, coraz ciemniejszym. Rosta Żelama Holota w „karnych szeregach” I ogłuszała go rykiem, że — nietutejszy.

Kruki nad ojcem szczytały czarnowróżebne, Wichry mu dni zapędzały w ślepe zaułki, Dni — tyleż durne co chmurne, jutra niepewne, A jeśli pewne — to jutra Zbira i Spółki.

Kłaniaj się górą, córeczko, kłaniaj się wysoka, Z wysoka nisko się kłaniaj Łodzi Fabrycznej! Z owych tam wieżochów, czy regli, z Morskiego Oka Śląskim górnikom się kłaniaj z uśmiechem ślicznym!

Kłaniaj się szczytom podniebnym, hardym i pięknym, To swoje „czuwały” im krzyknij, harcerko mała! A zawsze kłaniaj się, córko, ludziom małym, Bo to są ludzie ogromni. Żebyś wiedziała.

Kłaniaj się wiejskim nieznanym nauczycielkom, Brnąjącym przez śniegi do szkółek w mrozy sziarczyste Kłaniaj się z wyżym drukarzom, obywatelko Rzeczypospolitej Polskiej — jasnej i czystej.

Wyso!i Giewont, wysoki! A pod nim płynie Potokiem, córko, potokiem historia wieków. Na górach, córko, na górach — myśl o nizinie! Śród glazów, córko, śród glazów — myśl o człowieku.

Mocno i pewnie chodząca po polskiej ziemi Umiluj lud sprawiedliwy, co Polskę zbudził. A tam, kochanie, gdzie mieszkał Włodzimierz Lenin, Złóż kwiatek. To był przyjaciel tych prostych ludzi.

Kłaniaj się górą, córeczko, kłaniaj się górą, Śniegiem słonecznie kipiącym, światem tatrzańskim, Olsniewającym lazurami, olśnionym chmurami, Kłaniaj się, córko, wysokim dniom zakopiańskim!

I ja tam byłem za młodu, miód-wino piłem, Bajek upiornych słuchałem, cymbałów grzmiących. Chwiałom mna ledwie nie schwiało w otchłan-możile Mielko usnął wieńcząciami laurów wieńczących.

A ty się kłaniaj świeżością rzeńskiego brzasku Młodości, co nad poziomy, i oku słoneca! Prawdzie i pracy się kłaniaj — i cała w blasku Wróc do promiennej Warszawy — promieniejąca!

## Zajrzeć choć na chwileczkę w nadchodzący rok

— Wali się! Ludzie biegną w stronę wykopu i stawali bezradni nad brzegiem głębi. Ziemia potężnymi kawałkami obrywała się, lawina grud z chlupotem wpadała w rozmkle dno.

— Wali się! Pod naporem obsuwającej się ziemi szalunki pekały jak zapalki. Woda na dnie przybierała gwałtownie, rosła w oczach; po powierzchni pływały drzazgi desek. Ulewa wróciła. Szum deszczu głuszył krzyki ludzi, głosił zwycięstwo żywiołu.

### A jednak zwyciężyli ludzie

Cieśle zamienili się w nurków, brygady ziemno-betonowe w wodniaków; wykop został uratowany.

Dziś wystrzelili z niego wysokie szalunki, trwa betonowanie stropu i pietra. Będzie to jeden z wyższych obiektów tej dzielnicy zaplecza. Spokojnie suna transportery, wibrują bebnym betoniarzom. Ale niech nie zmyli obserwatora pozorna łatwość budowy.

U jej fundamentów legł wielki wysiłek ludzki, dramatyczna walka z żywiołem. Nie tak łatwo było to w sierpniu. Po ulewnych deszczach przyszedł drugi wróg. Podłoże kłopoty zaczęły się przy betonowaniu. Potężny gmach wymaga mocnych fundamentów, twardego, niewzruszalnego podłoża.

Po kilku próbach zdecydowano — trzeba położyć żelbetonową płytę. Dziś dźwiga ona stropy budowy — pewnie, na żelbeton. Gmach o kilku kondygnacjach i ogromnej kubaturze będzie górował nad krzesławickimi sadami. Znajdzie w nim pomieszczenie magazynu spożywców. Będzie obszerny na miarę rosnących opodal osiedli Nowej Huty. Wyposażony w urządzenia klimatyzacyjne, lodówki, wietrzniki, ze specjalnie dostosowanymi salami będzie magazyn nowoczesnie urządzonego składowiska artykułów spożywczych.

### Gdy w letnie popołudnie

nowohutniczanin przwida na spacer do krzesławickich sadów, będą mogli podziwiać końcowy etap budowy wielu obiektów zaplecza.

Zajrzyjmy choć na chwileczkę w nadchodzący rok. Na najbardziej wysuniętym w kierunku miasta krańcu zaplecza gospodarczego budowy stoi piętrowy budynek — rozlewnia piwa. Stąd beczki i butelki powędrują do rozlicznych kiosków na terenie miasta i Kombinatu.

Nieco dalej kompleks budyn-

ków — skład węgla, skład narzędzi... Szeroka asfaltowa szosa biegnie między sadami, zostawiając o obu stronach szereg obiektów i kończy się przy halach Kombinatu. Wracający z pracy do domu robotnicy mogą się tu — wykapkać. Tuż przy drodze rozsiadł się trójskrzydły ułożony w ogromną podkove budynek. To kapielnisko — łaźnie, natryski, szatnie. Wszystko doskonale urządzone. Obok budynek muzeum. Naprzeciw jednej strony piekarnia „Gigant”, z drugiej trzypiętrowy magazyn spożywców. To centrum zaplecza. Opodal zajezdnia PKS. Długa hala z oszklonym dachem. O zmierzchu wibruje tu szum zjeżdżających maszyn. Tysiące pasażerów przewiozły dziś autobusy. Życie miasta tętni już normalnym rytmem.

### I komunikacja wymaga zaplecza

Skrzyżnięty hamulce. Auto gwałtownie zahamowało. Sterta sromianych mat ułożonych w przeczpce przechyliła się na bok. Szofer klnie na wyboista drogę prowadzącą do miejsca, gdzie za rok będzie zajezdnia

PKS. Na razie stoją tu betonowe słupy. Przy ziemi czerwieni się początek muru.

Zajrzeliśmy na chwilę w przyszłość, w rok 1954. By ją jak najbliższej przybliżyć, wykonują podjęte zobowiązania brygady na obiektach zaplecza. Coraz wyżej ustawa przedziwne rombooidalne i łukowe szalunki brygady Łączkich, na piętrach magazynów spożywców. Frontowe skrzydło kapielniska jest już na ukończeniu.

Na całym ogromnym placu budowy zaplecza trwają roboty. Od pierwszych wykonów po prace wkończeniowe. Na szczytce kolumna piekarni, pierwszego obiektu zaplecza powiewa już znak ukończenia budowy, najpiękniejsza wiecha — dym. Na innych za kilka miesięcy ucielnie rozgwar budowy. Obiekt rozpoczną normalną pracę w służbie człowieka.

Kierownik odcinka troskliwie przykrywa mata betonową wyłewkę!

— Żeby się nie przeziębila. Jutro podciągamy wyżej.

Budowa zaplecza zapewnia miastu należyte warunki sanitarne, regularne zaopatrzenie, poprawy się komunikacja.

Ważne, wiejskie chałupki ustępują miejsca pięknym, nowoczesnym gmachom.

Przeszło — terazniejszości. Normalny, ludzki bieg spraw. Słuszny.

J. Z.

Oto wnętrze przebudowywanej kopalni „Nowy Wirek”, która niebawem stanie się nowoczesną, zmechanizowaną kopalnią, obsługiwaną przez najnowsze maszyny. Ruszyła u nas w tym roku kopalnia „Kościusko Nowa”. Porównaj te lakoniczne wiadomości z systematycznie powtarzającymi się faktami zamykania Waszych kopalni, z tysiącami bezrobotnych górników, z ruiną francuskiego przemysłu węglowego. Zestawienie będzie bardzo wymowne.

\* Skarżysz się na Swoje trudności. Opowiadasz, że

szkola w której uczysz wręga najprymitywniejszym warunkom higienicznym, że groszowe pozycje budżetu Francji przeznaczane na oświatę i kulturę skazują piękna, prastarą narodową kulturę Twojego kraju na zagładę, że polityka rządu Francji zmierza do odebrania Twoim rodakom bezcenny wartości, reprezentowanych przez Wiktora Hugo, czy Balzaka i zastąpienia ich zalewem tandetnej, amerykańskiej bzdury.

Widzisz tego krakowiaka tańczącego przez młodych chłopów i dziewczęta? To jeden z setek zespołów świątecznych, które pielęgnują

nasze najlepsze tradycje kulturalne. Od tego uczyniło nas „Mazowsze” — ten ambasador polskiej kultury, które w Chrześcijańskiej Republice Ludowej dało 31 koncertów, którego występy podziwiali w roku 1953 — 239 tys. zagranicznych widzów.

\*

A ci młodzi, którzy po nauce przyjechali na narty, to młodzież akademicka — koleżdy i rówieśnicy Twoich uczniów ze szkół francuskich. Przysłało ich tutaj, w najpiękniejszą okolicę Polski nasze państwo, państwo ludowe na dobrze zasłużony

odpoczynek Takich, jak oni było ok. 15 tysięcy. Pomyśl: 15 tysięcy młodych, którzy przyjechali po słońce i zdrowie! To także jeden ze szczegółów naszego nowego życia, życia w roku 1953.

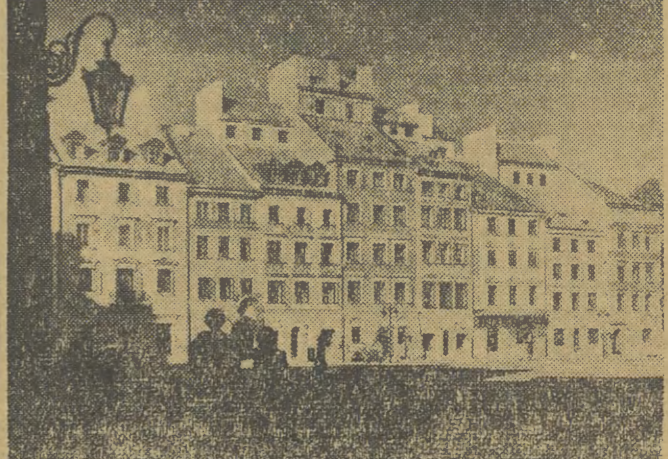
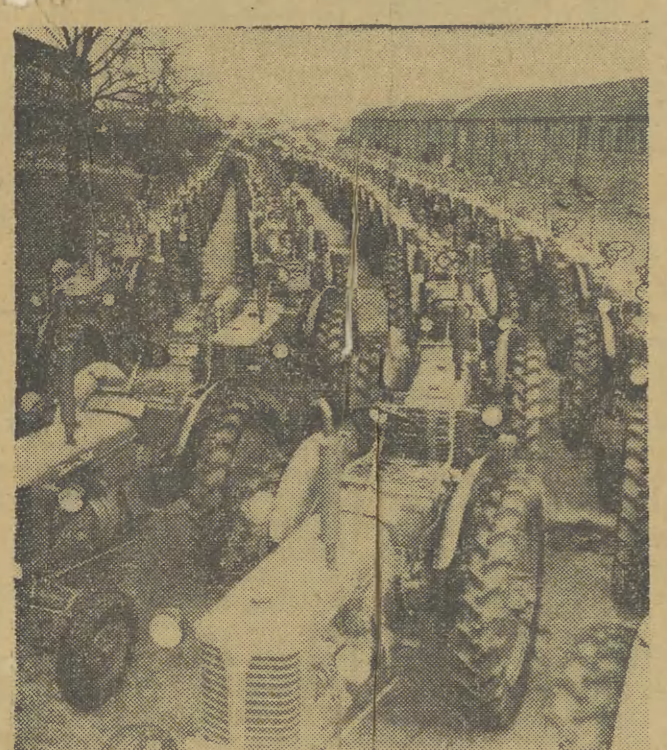
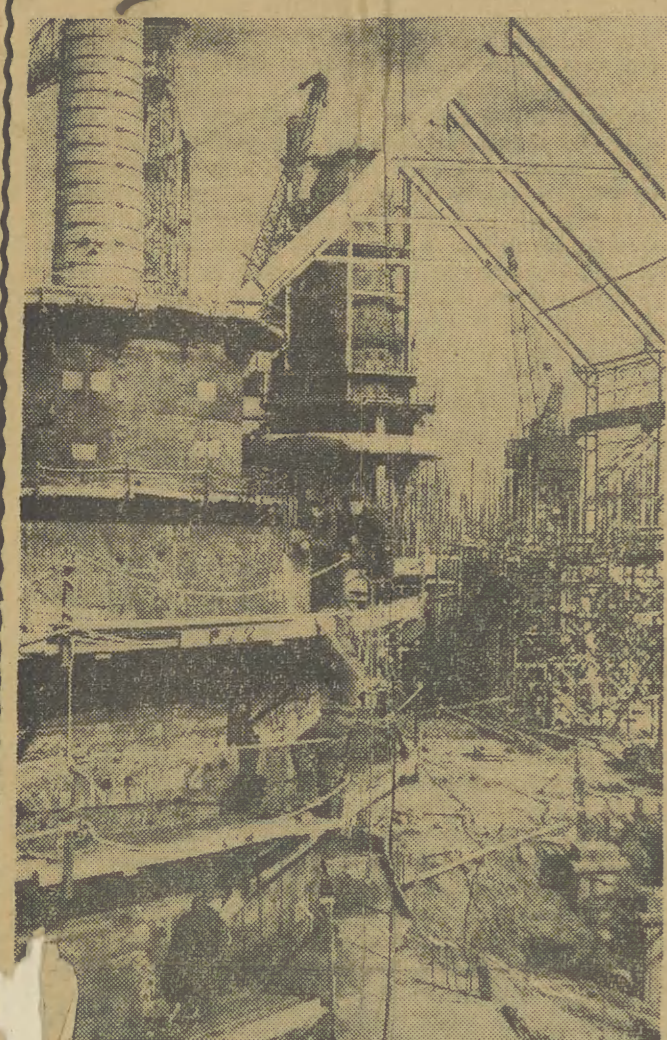
Szczegół jakże bardzo różny od fotografii, którą niedawno oglądałam w „Humanite” — maskara studentów domagających się w manifestacji ulicznej zniesienia warunków życia i nauki.

\*

Przypatrz się rynkowi Starogo Miasta, które mówi o powstawaniu nowej Warszawy. Ten skrót myślowy narzuci Ci zrozumienie faktu,

który dla wszystkich Polaków jest powodem dumy i radości — faktu, że naród polski, jego Partia i jego Rząd stworzyli silny, uprzemysłowiony, niepodległy kraj, podczas gdy Francja przez politykę swego rządu coraz bardziej uzależnia się od obcego kapitału. Ze naród nasz buduje teraz swój dobrobyt. I to właśnie, to poczucie siły, dumy i radości z naszej pracy jest najmocniejszym akordem w naszym noworocznym bilansie.

Życzę Tobie i Twojemu narodowi powodzenia w walce o to wszystko co stało się już naszym udziałem. BARBARA



# Nad wierszami Juliana Tuwima



Lodzi, największym szczęściem...“

Umościł on takim doświadczeniem, tym żarliwiej służył swą wszechstronną twórczością Polsce Ludowej. Dowodem choćby rozdział „Kwiatów polskich”, czy też cykl „Z nowych wierszy” we wspomnianym już wyborze utworów. I doświadczenie własnego życia w takich słowach przekazuje najmłodszemu pokoleniu: „A zawsze kłaniaj się, córko, ludziom małym, bo to są ludzie ogromni...”

Swoją liryczną polityczną ostatecznie lat uzupełnił lirykę polityczną lat dawnych. Bo chociaż była tu dotąd mowa głównie o satyrze i przekładach, uzupełniających liryczną twórczość własną Juliana Tuwima w międzywojennym dwudziestolecu — nie może to jednak oznaczać niedoceniania tych bezpośrednich manifestacji lirycznych, które stawały ich autorem w pierwszej linii frontu postępowego. I znów, choćby z kart wspomnianego już dwukrotnie wyboru poezji Tuwima, wyraża ku nam utwory skierowane bezpośrednio „do prostego człowieka” i o życiu tego człowieka w Polsce burżuazyjnej mówiące. Pokrywają się te osiągnięcia z młodzieńczymi zamierzeniami poety, który już na początku swej twórczości marzył: „Bym, jak dawni poeci, prosty i szlachetny, wicherą krwi uderzał w możnych i tyranów”.

Dłatego jego wiersze przywoływały nieraz w trudnych momentach walki! Leży przede mną wybór poezji Juliana Tuwima, wydany w Moskwie w 1943, nakładem Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Nie byłą jaką rolę wyznaczono najlepszym spośród jego wierszy międzywojennych i wojennych: miały odbyć bojową drogę z ziemi radzieckiej do Polski w plecakach żołnierzy i Dywizji I Armii W. P.

I w drodze tej po żołniersku służyły.

W jednym z wierszy Tuwima, wchodzących w skład tomiku wydanego w 1933 — czytamy:

*Pan ęze kawior, a ja  
Nie mam na rawosie,  
Dobrze mi, dbraniwi,  
Bom ja wyrotowioa.*

*Hrabia ędzi Bułkiem,  
Hrabina Minerę,  
Ja na tramwaj nie mam,  
Dobrze mi tak, sciuruu...*

Jeśli jego własne słowo poetyckie, poddawane czasem zbyt zawiłym próbom w tygłu eksperymntatora, nie zawsze nadało to marszu mas pracujących ku wyzwoleniu — to braki te wyrównywał Julian Tuwim przekładami z najbar dziej postępowych poetów cudzoziemskich. Mam na myśli głównie jego przekłady z poezji rosyjskiej. Z dawnych autorów: utwory Puszkina, Lermontowa, Boratyńskiego, Niekrasowa... W okresie nagłoni na poezję radziecką tłumaczył Majakowskiego (30 lat temu opublikował przekład „Obłoku w spodniach”), tłumaczył Bezymienskiego, przełożył wreszcie sławną „Grenadę” Swietłowa... Po czyjej-że stronie opowiadał się poeta przekładający i publikujący w połączeniu ze swym nazwiskiem taką choćby strofę Bezymienskiego z wiersza „Dnieprostroj”:

*Kuńciek, Wolchwostrój, Sel-  
masztrój, Dniprelstran,  
Po tamtemu nonsens, po na-  
szemu plan,  
Po tamtemu utopia, od obę-  
du o wlos,  
Po naszemu fakt, soc-sztur-  
mowiec, sowchoz,  
Po tamtemu kaprys, po na-  
szemu sprawa,  
Po tamtemu mrazka, po na-  
szemu jawa,  
Po tamtemu: bagnet czerw-  
nogwardysty,  
Po naszemu po prostu fakt o-  
czywisty.*

Mimo ujadn emigracyjnej reakcji — pobyt swój na Zachodzie wypełniał poeta ścisłym współdziałaniem z najbardziej postępowymi ugrupowaniami politycznymi. Ruszając po wojnie w drogę powrotną do Ojczyzny — w ten sposób podsumował tamten okres w liście otwartym, opublikowanym na łamach wychodzącego po polsku w Detroit „Głosu Ludowego”:

*„Drodzy Przyjaciele! Piszę do Was w dniu wyjazdu z Ameryki... Pamiętacie zapewne, że już parę miesięcy po moim przyjeździe do Stanów Zjednoczonych zbliżyłem się do Was i w miarę skromnych sił i możliwości działałem razem z Wami tu, w New Yorku, w Detroit, w Chicago i w innych ośrodkach polskich...  
...To, o cośmy walczyli, realizuje się w naszej Ojczyźnie. Z trudem wprowadzicie, nieraz w mecz, bo wśród ruin, niedostatku i groźącego całej Europie głodu, ale realizuje się... Wracam nie tylko z nadzieją, ale z entuzjastyczną, głęboką wiarą, że ta ziemia, krwią męczenników użyciwniona i ogniem oczyszczająca się spalona, rozkwitnie jeszcze w naszym pokoleniu, na podziwo świata, a na użytek i pokorzenie czarnym krukami i hienom...  
...Drodzy Przyjaciele! Nigdy nie zapomnę lat, spędzonych z Wami, a ta pamięć, choć za oceanem, podtrzymywana będzie przyjaźnią, która nas związała: przyjaźnią poetów z ludem robotniczym, z synami chłopów polskich... Będzie to dla mnie, syna fabrycznej*

Pierwsze zdanie żałobnego komunikatu mówi: „W niedzielę 27 grudnia 1953 roku zmarł nagle w wieku lat 59 jeden z najwybitniejszych poetów polskich — Julian Tuwim”. A nieco dalej czytamy: „Zmarł jeden z czołowych twórców naszej nowej poezji narodowej — poeta, którego wszechstronna postępową twórczość związana była zawsze ze sprawą człowieka i skierowana swym ostrzem przeciwko uciskowi i wojnie”.

Zanim w krótkim artykule informacyjnym uzasadnimy słuszność słów żałobnego komunikatu — nie od rzeczy będzie przypomnienie paru szczegółów biograficzno-bibliograficznych.

Julian Tuwim urodził się w Łodzi, w rodzinie inteligentnej. Wyszłe studia odbywał w Warszawie, gdzie też od tego czasu mieszkał (z wyjątkiem lat drugiej wojny światowej, kiedy to przebywał początkowo we Francji, a potem w Ameryce Południowej i Północnej). Opublikował ponad 30 książek — z czego większość stanowią tomy jego poezji lirycznej, epickiej, satyrycznej i dla dzieci. Reszta książek — to przekłady (głównie z poezji rosyjskiej), oraz różnego typu antologie. Scenie polskiej przyswoił Tuwim szereg sztuk autorów obcych. Współpracował z wieloma pisarzami literackimi i teatrami satyrycznymi. W roku 1951 wyróżniony został państwową nagrodą literacką I stopnia.

Głębokie sprzeczności życia okresu międzywojennego powodowały również na terenie literatury istnienie szeregu ugrupowań. Jednym z takich ugrupowań był Skamander, do którego czołowych przedstawicieli (obok Stonimskiego i Twa-szkiewicza), należał właśnie Julian Tuwim. Była ich poezja wyrazem upojenia się młodej inteligencji najbardziej poawierczonymi akcesoriami drugiej niepodległości. Ścisłe: była taką w pierwszych latach międzywojennego okresu. Po-tem bardziej rozumiejący i wciąż poszukali innych dróg...

Dużo nawet spośród wczesnych utworów Tuwima zachowało do dziś świeżość i oryginalność. Można się o tym przekonać, biorąc do ręki chociażby jego „Nowy wybór wierszy”, wydany niedawno nakładem „Czytelnika”. Będą to utwory, świadczące o żywym stosunku poety do przyrody, będą to piękne liryki miłosne... Któż nie odczyta z przyjemnością takich strof:

*Moje życie miało imię dziewczęce,  
Imię jasne jak komuś pierwsze,  
Rwane w trawie błyszczącej o świącie  
Przez lilijne szponowite ręce.  
Tym imieniem, promieniami sławnym,  
Lśniącej lścisie łosze lścisie,  
Bzy majowe, zroszone perłis-  
cie,  
Tym imieniem pachniały koc-  
chany...*

Jak mało który poeta umiał Tuwim podporządkować sobie wszystkie możliwe odcięcia języka, wszystkie jego subtelnosci. Z całą świadomością czynił w tym zakresie szereg eksperymentów. Świadczy o tym choćby taka fantazja słowotwórcza pt.: „Zielen”. Przeciagnięciem struny były głośnie swego czasu „Stopnie”, gdzie na rzecz muzyczności wiersza rezygnował poeta niemal zupełnie z jego strony znaczeniowej. O przesterach swoich dociekał w zakresie „alchemii słowa” wspomni po latach z pewną dozą samokrytyki: „Przyznaje — dużom się nagusił”. W zasadzie jednak starał się realizować nakazy, tak pięknie sformułowane przez jego poetyckiego nauczyciela — Leopolda Staffa: „I niech wiesz, co ze strun się toczy, będzie, przybrawszy rytm i dźwięki, tak jasny jak spojrenie w oczy i prosty jak podanie ręki”.

Dzięki przestrzeganiu tych nakazów artystycznych zdobył sobie Tuwim ogromną popularność wśród czytelników. Ale nie tylko troska o klarowność artystyczną stanowiła o wysokiej randze owej popularności.

# Dla dalszych 20.000...

Budowa Miasta Nowa Huta wchodzi w przełomowy okres swego rozwoju. Czterro i półletnie prace nad formowaniem nowych osiedli, nowej sieci ulicznej, nowego wielkiego obszaru zagospodarowania miejskiego dla ludzi Nowej Huty dały nam realizację, w wyniku której 32.000 mieszkańców zaludnia domy, bloki i osiedla, związane mocno z rosnącym Kombinatem.

Nowych 20.000 mieszkańców uzyska wszelkie warunki mieszkaniowe dostosowane do stanu rodzinnego i charakteru pracy zawodowej. Zostanie ukończona budowa i oddany do użytku Dom Młodzieży Robotnika, w którym powstanie 1.000 dziewcząt i chłopów — pracowników przemysłu uzyska pełne warunki za-spokajające ich bytowe potrzeby. Wygodne izby miesz-

kańnikiem konieczności pozyskiwania nowych kadr dla warsztatów Nowej Huty. Tych kilka tysięcy młodzieży pracującej zawodowo, jak również kilka tysięcy młodzieży w wieku szkolnym wymaga budowania dalszych szkół i terenów sportowych ze stadionem szkół zawodowych na Osiedlu B-1 w pierwszej kolejności. Stadion ten zaprojektowany w szerokim otoczeniu ziel-

placów, ułożone będą 2 dalsze pasy asfaltu na ulicach głównych, 3 km dróg kolonijnych i 8 km chodników różnej szerokości. Wykonanie tego programu usprawni komunikację pieszą i kolową w obrębie osiedli i całego miasta.

Należy oczekiwać, że Wydział Gospodarki Komunalnej WRi w tym roku zrealizuje nareszcie tak bardzo przez mieszkańców Nowej Huty oczekiwaną budowę chodnika wzdłuż drogi Kraków—Nowa Huta oraz Wierzyńskiej przez Czyżyny do Kocmyrzowskiej. Wzmocni ruch na jezdniach tej ważnej arterii nie pozwala już nadal tolerować ruchu pieszego obciążającego jezdnię wobec braku przejść pieszych. W gospodarce drogowej osiedlowej nastąpi pewna poprawa wobec likwidacji szeregu fragmentów aktywnej budowy w związku z jej kończeniem w osiedlach, które już użytkuje mieszkaniowiec miasta — np. Osiedle B-2.

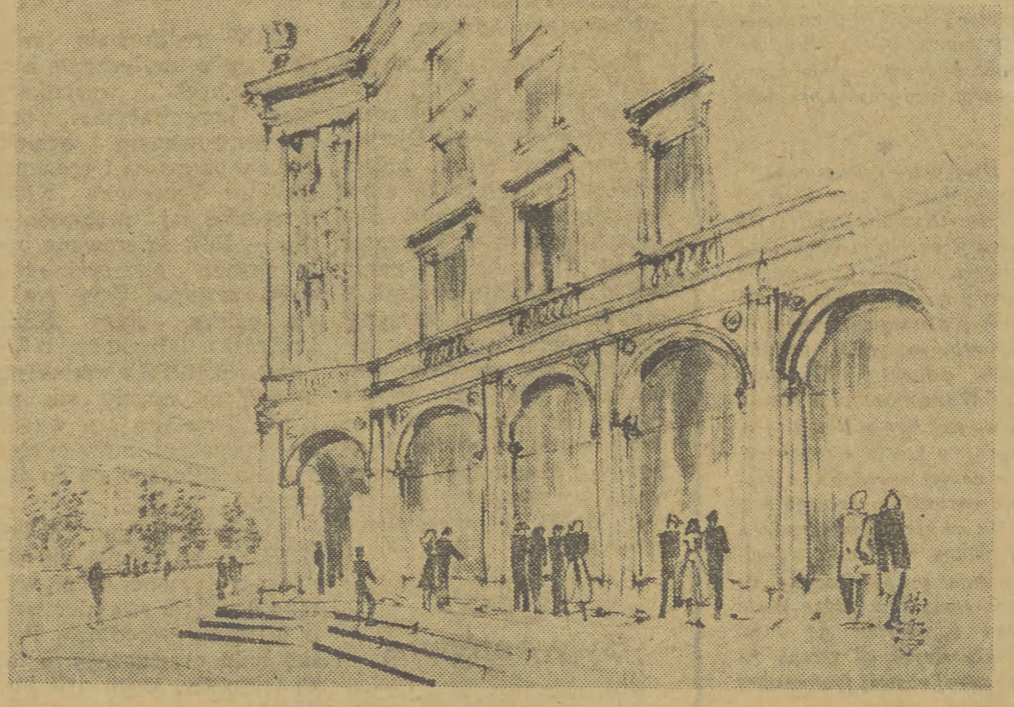
Szerokie przestrzenie międzyblokowe projektowane jako zielen osiedlowa otrzymają drzewa starsze, posadzone w akcji zimowo-wiosennej oraz w 6 osiedlach urządził się tereny zielone, zgodnie z projektem zadrzewienia i zakrzewienia. Urządzone zostaną pierwsze kolonia ogródków działkowych w rejonie Osiedla A-1 przy ul. Bulwarowej obejmująca 300 działek o powierzchni 350 m kwadratowa. Tereny zielone otrzymają sprzęt w postaci 200 ławek innych urządzeń. Równoległe z osiedlami rozbudowę się Bazy Zaopatrzenia miasta. W grudniu uruchomiona została duża piekarnia. Podejmujemy budowę przetwórnicy mięsa przetwórnicy mleka, wytwórni wód gazowych i rozlewni pi-

placów artystycznych na Osiedlu B-2. Rozpoczęliśmy budowę kina na 750 miejsc realizując tym samym jedno z czterech projektowanych w mieście kin stałych. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki będzie mógł przejść z lokalu zastępczego na Osiedlu C-1 do przestronnych pomieszczeń zaprojektowanych specjalnie na cele Klubu przy Placu Centralnym miasta. Plac ten, jako do-minująca część śródmieścia zabudowa, a bogaty program robót kamieniarskich na fasadach gmachów otaczających plac przyspieszy końcowy efekt plastyczny, projektowany dla tej części miasta.

Każdy dzień budowy to nowe dźwignie się śródmieścia w górę i wszcz. Ważną sprawą jest właściwe zharmonizowanie w czasie — robót budowlanych na placu z budową wnętrza i ich urządzeń, szczególnie gdy idzie o lokale handlowe, żywienia zbiorowego i innych usług. Pragniemy śródmieście kończyć jednocześnie uruchamiając budynki i porządkując teren.

W sylwecie budowy miasta pojawiają się nowe kranie i dźwigi, które noszą materiał na coraz to wyższe piętra. Na placie budów przybywa ciągle więcej mechanicznego sprzętu. Rozbudowują się nowe bazy zaopatrzenia materiałowego, rozwijają nowe boczne koleje. Program 10.000 izb rozszerza swoje budowlane przedpole.

Architekci, inżynierowie, planiści, kierownicy robót i wielki aparat techniczny budowy przechodzi w nowe dni nowego planu przygotowujące się skoncentrowaną uwagą jego realizację. Brygady robotni-



Nowa Huta — Plac Centralny, ściana arkadowa Rys. arch. T. Janowski

„Kierunek Nowa Huta” pokonał i zwalczą z rosnącym entuzjazmem przeszkody i trudności. Plan nabiera życia dzięki woli człowieka, świadomości mas i kierowania się idea.

Rok 1954 będzie rokiem przełomowym. W wyniku planu inwestycyjnego i potrzeb produkcji liczba mieszkańców naszych osiedli osiągnie cyfrę 50.000. Otrzymałszy nowy wielki plan i nowe zadania do realizacji. Należy w tym roku wybudować i oddać do użytku dalszych

## 10.000 izb mieszkalnych

Ten szeroki plan wymaga również bogatego programu budowy urządzeń usługowych. Należy wybudować 52 sklepy, 16 lokali żywienia zbiorowego, tj. stołówek, jadalni, barów, restauracji, 16 punktów rzemieślniczych, 7 świetlic, 4 przedszkola, 2 żłobki, aptekę, ambulatorium, 4 radiowęzły, nowy urząd pocztowy, nie wyjeżdżając sieci kotłowni, pralni i innych ważnych urządzeń osiedlowych.

kalne, świetlice, pokoje do nauki, biblioteka, sala gimnastyczna i centralna stołówka wypełniają plan całości tego ośrodka wspólnicy młodych przedmówców Huty.

Ważnym, charakterystycznym momentem dla rozwoju naszego miasta jest budowa w tym okresie szeregu szkół zawodowych i technikum, których uruchomienie zagwarantuje wprowadzenie do życia zawodowego nowych, młodych pracowników.

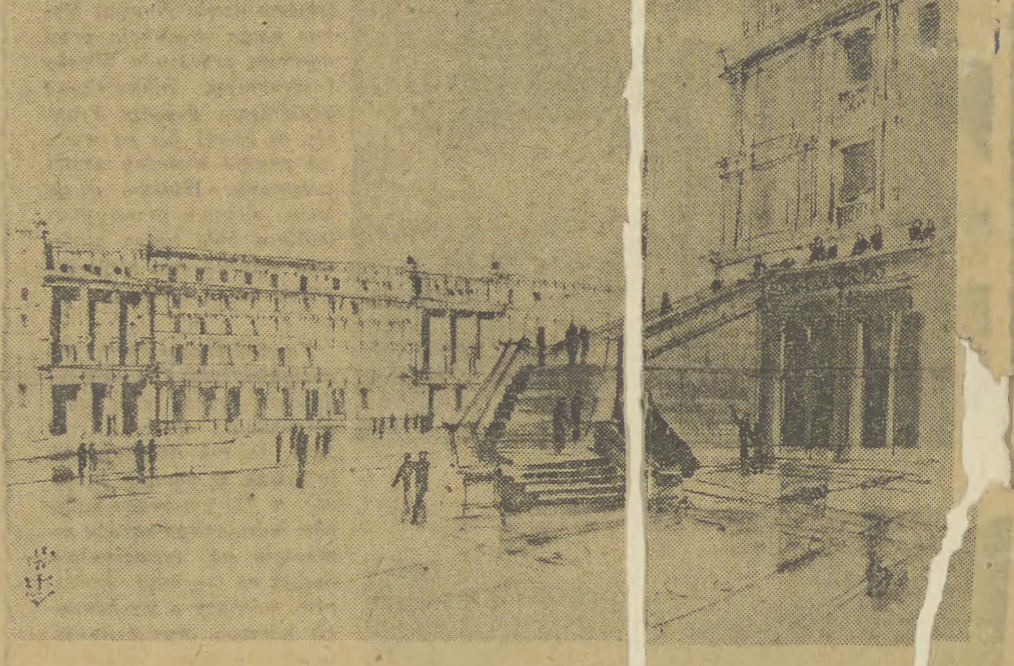
Kilkuset uczniów w wieku lat 14—16 w oparciu o Szkołę Przeprosobienia Zawodowego z internatem (budowaną na Osiedlu B-1) będzie łączyło pracę zawodową w Kombinate z nauką zawodu. Szkoła Zawodowa Metalowa z nowymi warsztatami, w własnym osiedlem internatów pozwoli w tym roku kilkuset młodzieży rozpocząć naukę.

Technikum Hutnicze i technikum dla awansowanych robotników, położone u wejścia do miasta od strony Zakładów dopelniają realizowany już bogaty plan nowych inwestycji szkolnych roku 1954.

Szeroki ten program jest wy-

nym terenów i wybudowany zgodnie z projektem architektonicznym będzie stanowił ośrodek skupiający nowohut-nicką młodzież.

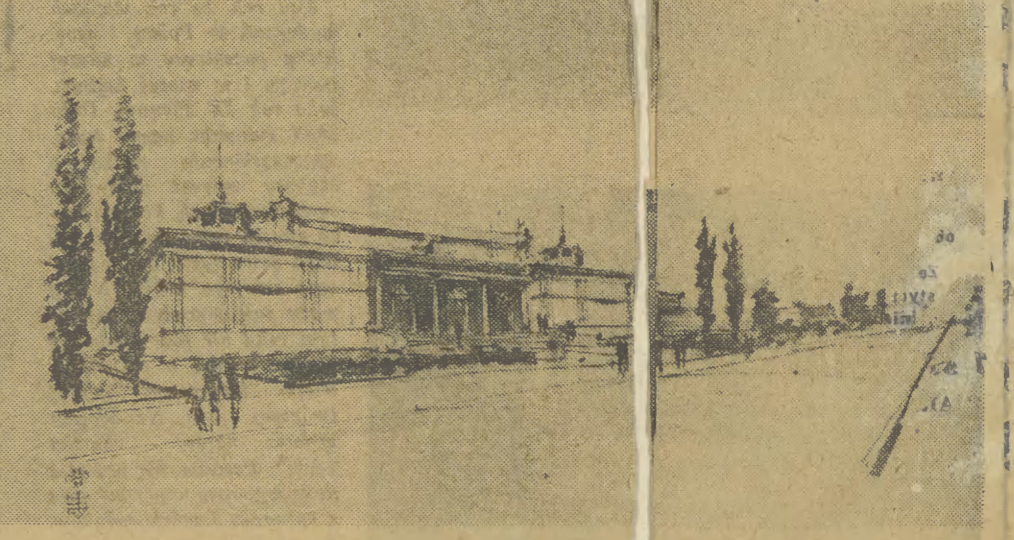
W odległości 200 m od stadionu rozpoczniemy budowę dużego jeziora, które powstanie na skutek zalewu wodami



Nowa Huta — Plac Ratuszowy Rys. arch. T. Janowski

miłnowki rzeki Dłubni. Tęfla wodna wzbogaci krajobraz i umożliwi wypoczynek. Przy budowie tych urządzeń liczymy się z udziałem społecznej akcji budowy miasta Nowej Huty.

10.000 nowych izb wybudowanych w tym roku to równocześnie dalsza rozbudowa podstawowych urządzeń miasta. Plan w tym zakresie jest bardzo poważny.



Nowa Huta — teatr kameralny Rys. arch. T. Janowski

wa, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.

W skali ogólnomiejskiej niemożna zapominać o budowie ukończeniu pierwszego szpi-

ta, składu opału oraz magazynu spożywczego. Właściciel powiązanie gospodarki zaopatrzeniowej mieszkańca z szeregiem zaplecem podkrajowym i miastem Krakowem pozwoli dalsze realizować troskę o najlepsze warunki bytu mieszkańców naszych osiedli.



